

♦ ANALIZA „RZECZPOSPOLITEJ”

## Kiedy możemy mówić o romansie pośła



**MAREK DOMAGALSKI**  
Eurodeputowany Jacek K. zablokował w sądzie tekst o swoim rzekomym romansie. Czy ów zakaz obowiązuje inne media?

Gdański sąd zakazał wydawcy Tygodnika „NIE” publikowania przez sześć miesięcy „informacji dotyczących życia intymnego oraz pozamałżeńskich związków o charakterze intymnym” Jacka K. Jak donoszą media, pełnomocnik europośła rozesłał do innych redakcji pismo, wskazując w nim, że ów zakaz obejmuje także pośrednie informowanie o nim, tzn. w sposób, który prowadziłby do ujawnienia owych sugestii.

Interpretacja zakazu przyjęta przez pełnomocnika jest mocno przesadzona. Romans jest sprawą prywatną osoby prywatnej, romans osoby publicznej może być natomiast sprawą publiczną. Prasa i społeczeństwo mają prawo weryfikować głoszone powszechnie przez polityków poglądy (w tym wypadku o wierności tradycyjnym wartościom w rodzinie, małżeństwie).

Zdaniem adwokata Jerzego Naumanna społeczeństwo ma prawo wiedzieć, że osoba publiczna jest wiarogomna, a rolą prasy jest sprawdzanie wiarygodności osób publicznych, ponieważ leży to w interesie demokracji.

Od strony formalnej sądowy zakaz wiąże tylko wskazanych w nim pozwanych (naruszając go, mogą narazić się np. na grzywny), nie ma on zaś bezpośredniego (formalnego) znaczenia dla innych redakcji. Nie istnieje w Polsce coś takiego jak wnioski o zabezpieczenie

wobec wszystkich, choć w innych krajach są one znane.

– W Wielkiej Brytanii np. została stworzona instytucja tzw. superzabezpieczenia (super-injunction), które oznacza, że danemu medium zakazuje się podawania pewnych faktów, a nadto informacji o tym, że sąd wydał zakaz. Nie może też komentować sprawy. Co więcej, znane jest tam także hyper-injunction, na mocy którego danej kwestii nie można rozstrząsać publicznie nawet w parlamencie – wskazuje adwokat Krzysztof Czyżewski.

W Polsce sądy nie mają takiej władzy. Nierzadko stosują zaś zwykłe zakazy wobec konkretnego wydawcy, dziennikarza. Trybunał Konstytucyjny wymusił niedawno zmianę przepisów o takim zabezpieczeniu: zakaz publikacji może być udzielony tylko wtedy, „gdy nie sprzeciwia się temu ważny interes publiczny” (art. 755 § 2 kodeksu postępowania cywilnego). Na kryterium interesu publicznego powinny się powoływać media, informując o tej sprawie.

Jacek K. skorzystał z tego, że sąd, wydając zakaz jeszcze przed złożeniem pozwu, oparł się w zasadzie na twierdzeniach jego samego, a pozwana redakcja nie ma na tym etapie szans na wykazanie interesu społecznego w ujawnieniu informacji o romansie. To jest zaś kwestia zasadnicza. ■